

JEŚLI JESTEŚ SYNEM BOŻYM

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO MATEUSZA (MT 4, 1-11)

Duch wyprowadził Jezusa na pustynię, aby był kuszony przez diabła. A gdy pościł już czterdzieści dni i czterdzieści nocy, poczuł w końcu głód. Wtedy przystąpił kusiciel i rzekł do Niego: «Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz, żeby te kamienie stały się chlebem». Lecz On mu odparł: «Napisane jest: „Nie samym chlebem żyje człowiek, ale każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych”».

Wtedy wziął Go diabeł do Miasta Świętego, postawił na szczycie narożnika świątyni i rzekł Mu: «Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć się w dół, napisane jest bowiem: „Aniołom swoim da rozkaz co do ciebie, a na rękach nosić cię będą, byś przypadkiem nie uraził swej nogi o kamień”». Odrzekł mu Jezus: «Ale napisane jest także: „Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, Boga swego”».

Jeszcze raz wziął Go diabeł na bardzo wysoką górę, pokazał Mu wszystkie królestwa świata oraz ich przepych i rzekł do Niego: «Dam Ci to wszystko, jeśli upadniesz i oddasz mi pokłon». Na to odrzekł mu Jezus: «Idź precz, szatanie! Jest bowiem napisane: „Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz”».

Wtedy opuścił Go diabeł, a oto przystąpili aniołowie i usłużywali Mu.

KOMENTARZ

w. 1-2 *Wtedy Duch wyprowadził Jezusa na pustynię, aby był kuszony przez diabła. A gdy przeościł czterdzieści dni i czterdzieści nocy, odczuł w końcu głód.*

Ewangelista Mateusz opisując scenę kuszenia Jezusa mocno podkreśla obecność Ducha, który wyprowadza Jezusa na pustynię. Obecność Ducha jawi się jako realizacja starotestamentalnych zapowiedzi proroka Izajasza (por. Iz 11,2; 42,1; 61,1). Autor chce przez to podkreślić, że Jezus w swej próbie na pustyni nie jest sam.

Motyw pustyni występował w kontekście wcześniejszym jako sceneria działalności Jana Chrzciciela (Mt 3,1nn). W kontekście tym mamy wyraźną wzmiankę, że chodzi o Pustynię Judzką. W języku biblijnym i w tekstach judaizmu pustynia może przybierać różne znaczenia: a) miejsce, skąd bierze początek zbawcze działanie Boga (por. Iz 40); b) miejsce eschatologicznej próby; c) miejsce zamieszkania szatana i złych duchów. W naszym tekście Jezus przebywający na pustyni wchodzi w zwycięską konfrontację z diabłem, uobecniając nowy czas zbawczego działania Boga, który prowadzi nas do przejścia od śmierci do prawdziwego życia w wolności.

Święty Mateusz podkreśla, że Jezus zostaje wyprowadzony na pustynię, aby być kuszonym przez diabła. W pierwszej Ewangelii termin ten występuje poza naszą perykopą dwukrotnie: w wyjaśnieniu przypowieści o siewcy, gdzie diabeł zostaje utożsamiony z nieprzyjacielem, który posiał chwast (zob. Mt 13,39) oraz w scenie opisującej sąd ostateczny, kiedy Jezus mówi o ogniu wiecznym, przygotowanym diabłu i jego aniołom (zob. Mt 25,41). W literaturze żydowskiej diabeł jest przedstawiany jako przeciwnik Boga i wszystkich ludzi realizujących Boże zamiary.

Czas przebywania Jezusa na pustyni zostaje przez Ewangelistę ściśle określony – czterdzieści dni i czterdzieści nocy. Liczba czterdzieści może nawiązywać nie tylko do czterdziestoletniej

wędrowki narodu wybranego z Egiptu do Ziemi Obietnic (Wj 16,35), lecz także do czterdziestodniowej próby, jaką musiał przeżyć Mojżesz (Wj 34,28) oraz Eliasz (1 Krl 19,8).

Ewangelista podkreśla, że Jezus po swym czterdziestodniowym pobycie na pustyni odczuwał głód (gr. peinao). W kontekście kuszenia przez diabła głód jawi się jako motyw do zaspokojenia swych potrzeb materialnych.

w. 3-4 *Wtedy przystąpił kusiciel i rzekł do Niego: «Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz, żeby te kamienie stały się chlebem». Lecz On mu odparł: «Napisane jest: Nie samym chlebem żyje człowiek, lecz każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych».*

Kusiciel pierwszy rozpoczyna dialog z Jezusem. Przedstawia mu pokusę w formie zdania warunkowego, która dotyczy zamiany kamieni w chleb. W pokusie tej diabeł wskazuje na moc Jezusa, wiążąc ją z synostwem Bożym – „jeśli jesteś Synem Bożym”. Na słowo Jezusa kamienie mają stać się chlebem, którym Jezus będzie mógł zaspokoić swój głód. Kontekst Ewangelii wyraźnie wskazuje, że zadanie to leży w możliwościach Jezusa. Słuchając słów diabła, Jezus zdaje sobie sprawę z tego, że jest to kuszenie ze strony przeciwnika, z którym nie powinien wchodzić w żaden kompromis. Odpowiedź Jezusa jest jednoznacznie negatywna. W sformułowaniu tej odpowiedzi Jezus używa słów zaczerpniętych z Tory Mojżeszowej – z Księgi Powtórzonego Prawa 8,3: „Nie samym chlebem żyje człowiek”. W Księdze Powtórzonego Prawa słowa te są wypowiedziane przez Mojżesza w kontekście, kiedy naród wybrany ma wejść do Ziemi Obiecanej. Mojżesz nawiązuje do próby w czterdziestoletniej wędrówce na pustyni i mocno podkreśla asystencję Boga, potrzebę całkowitego zawierzenia Mu oraz chodzenia Jego drogami.

W swojej odpowiedzi kusicielowi Jezus chce podkreślić, że koncentrowanie się tylko na „materialnym chlebie” zaspakajającym głód doczesny prowadzi do odrzucenia Bożej Opatrzności, do niewiary i w konsekwencji do śmierci duchowej. W Kazaniu na Górze Jezus mocno wzywa swych uczniów, by nie przedkładali w swym życiu spraw materialnych nad Królestwo Boga i Jego sprawiedliwość (zob. Mt 6,25-34)

w. 5-7 *Wtedy wziął Go diabeł do Miasta Świętego, postawił na narożniku świątyni i rzekł Mu: «Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć się w dół, jest przecież napisane: Aniołom swoim rozkaże o tobie, a na rękach nosić cię będą, byś przypadkiem nie uraził swej nogi o kamień». Odrzekł mu Jezus: «Ale jest napisane także: Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, Boga swego».*

Druga próba kuszenia Jezusa dokonuje się w Mieście Świętym – w Jerozolimie, gdzie znajdowała się jedyna świątynia, w której składano ofiary jednemu Bogu. Diabeł pragnie, aby Jezus udowodnił swą moc bycia Synem Bożym poprzez rzucenie się w dół z narożnika świątyni. W ten sposób – według zamysłu kusiciela – Bóg Ojciec miałby możliwość wykazania, jak wiarygodne są Jego obietnice zawarte na kartach Pisma św.: diabeł cytuje fragment Psalmu 91: *Aniołom swoim rozkaże o tobie, a na rękach nosić cię będą, byś przypadkiem nie uraził swej nogi o kamień*. Jezus chce pozostać posłusznym woli Ojca i nie zamierza wystawiać Go na próbę, tak jak czynili to Izraelici podczas wędrówki z niewoli egipskiej do Ziemi Obiecanej (zob. Pwt 6, 16; Wj 17, 1-7). Cuda i znaki, które Jezus będzie czynił, będą realizacją Jego misji zbawienia świata i objawianiem Królestwa Bożego zgodnie z wolą Ojca.

Podobnie jak w przypadku poprzedniej próby Jezus nie wchodzi w żaden kompromis z diabłem. Jeszcze raz odmawia kategorycznie propozycji diabła, cytując słowa z Księgi Powtórzonego Prawa: „Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, Boga swego” (Pwt 6, 16).

w. 8-10 Jeszcze raz wziął Go diabeł na bardzo wysoką górę, pokazał Mu wszystkie królestwa świata oraz ich przepych i rzekł do Niego: «Dam Ci to wszystko, jeśli upadniesz i oddasz mi pokłon». Na to odrzekł mu Jezus: «Idź precz, szatanie! Jest bowiem napisane: Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz».

Po dwóch nieudanych próbach kuszenia Jezusa diabeł wyprowadza Jezusa na bardzo wysoką górę, aby pokazać Mu w jednej chwili wszystkie królestwa świata. Trzecia próba kuszenia polega na propozycji oddania pod zarząd Jezusa całej władzy i chwały tego świata. W propozycji tej kryje się powab łatwej władzy i autorytetu. Z tym jest związany jednak warunek polegający na tym, że Jezus ma upaść i oddać pokłon diabłu. Taki warunek Jezus kategorycznie odrzuca, nie wchodząc z diabłem w żaden kompromis i kierując do niego stanowcze słowa: „Idź precz szatanie”. Ponownie przytacza słowa z Księgi Powtórzonego Prawa: „Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz” (Pwt 6,13), które występują w bezpośrednim kontekście głównego wyznania wiary Izraela zwanego *Shema Izrael*: „Słuchaj, Izraelu, Pan jest naszym Bogiem – Panem jedynym. Będziesz miłował Pana, Boga twojego, z całego swego serca, z całej duszy swojej, ze wszystkich swych sił” (Pwt 6,4nn). Jezus przez swe całkowite posłuszeństwo woli Ojca realizuje swoim życiem cytowane przez siebie słowa. Na Golgocie pokaże, że Jego prawdziwe panowanie prowadzi przez mękę i krzyż do chwały zmartwychwstania. W ten sposób otrzyma władzę i panowanie na wieki od swojego Ojca, a nie doczesną tylko władzę, którą proponuje szatan za cenę oddawania mu czci.

w. 11 Wtedy opuścił Go diabeł, a oto aniołowie przystąpili i usługiwali Mu.

Obecność aniołów wskazuje na Bożą asystencję w czasie kuszenia Jezusa na pustyni. Po oddaleniu się diabła aniołowie usługują Jezusowi. Słowo „usługiwać” (gr. *diakoneo*) oznacza tutaj usługiwanie przy stole (por. Dz 6, 2). Aniołowie podają Jezusowi posiłek, którego nie chciał zapewnić sobie własną mocą, idąc za sugestią szatana. Pojawienie się aniołów podkreśla jeszcze raz prawdziwe synostwo Boże Jezusa.

MEDYTACJA

Kuszenie Jezusa przez szatana objawia nam prawdę, że pokusa nie jest związana ze słabością, z grzechem, lecz przede wszystkim z mocą. W rzeczywistości bowiem nie jesteśmy kuszeni do tego, czego nie potrafimy robić, lecz do tego, co leży w zasięgu naszych możliwości. Im większy jest w nas potencjał możliwości, tym większa jest pokusa. Doświadczenie kuszenia nie dotyczy – jak potocznie by się mogło wydawać – tego, co słabe w człowieku, lecz tego, co w nim mocne. Fakt, że Jezus jest bez grzechu oraz obecność Ducha Świętego, który prowadzi Jezusa przez pustynię nie może więc wykluczać doświadczenia pokusy. Bezgrzeszność i asystencja Ducha Świętego są bowiem znakami mocy Bożej, która spotyka się z ostrym atakiem szatana. Kuszenie Jezusa przez diabła stanowi wzór, w którym można zobaczyć schematy pokus nękających współczesnego człowieka.

Pokusa zaspokojenia wszystkich pragnień i potrzeb materialnych prowadzi do sytuacji, w której człowiekowi wydaje się, że jest samowystarczalny. Nie potrzebny jest mu Bóg, bo sam jest w stanie zaspokoić wszystkie swoje potrzeby. Nie brak na świecie kamieni, które łatwo zamienić w chleb, mieszkanie, samochód i to wszystko, co potrzebne do wspaniałego życia na ziemi. Człowiek nierzadko chce zająć miejsce samego Boga. Taka postawa prowadzi do zachwiania hierarchii wartości, do egoizmu, do oziębłości, do niewiary i do zamknięcia się w skorupie doczesności. Pokusa ta w konsekwencji prowadzi do wielkiej biedy w wymiarze duchowym i do śmierci.

Pokusa spektakularnego cudu, jakiegoś szczególnego znaku ze strony Boga pozostaje wciąż aktualna w naszych czasach. Człowiek współczesny w swej płytkiej wierze często powtarza zdanie – Boże uczyni to i tamto, wtedy uwierzę. Pokusa ta jest szczególnie widoczna w różnych trudnych sytuacjach, w których wydaje się, że Bóg milczy, albo o nas zapomniał. Pokusa łatwego zdobycia władzy i wszelkich potrzebnych mocy bez wkraczania w rzeczywistość krzyża stanowi kolejną iluzję współczesnego człowieka, który chętnie ucieka od trudności, od odpowiedzialności, od cierpienia. Przez pryzmat tej pokusy człowiek pragnie być zawsze pięknym, zdrowym i bogatym. Trwanie w tej iluzji jednak szybko w życiu człowieka może zostać przerwane przez nagłą chorobę, doświadczenie cierpienia czy śmierci. Im bardziej człowiek ucieka od krzyża, tym większe spotyka go rozczarowanie i cierpienie, gdy krzyż go dogoni.

Jezus zwycięża pokusy oferowane mu przez diabła, gdyż czerpie swą moc od Ojca. Poprzez swoją postawę i zwycięstwo nad wszelką pokusą pokazuje, że prawdziwie jest Synem Bożym, który przychodzi zniweczyć diabła i jego dzieła. Wielką bronią jest dla Niego Słowo Boże, w świetle którego potrafi rozpoznać iluzję i pozorny blask propozycji oferowanych przez diabła.

Prośby z modlitwy Ojcze Nasz – przyjdź królestwo Twoje, święć się imię Twoje, chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj – mogą przekształcić się w pokusy, jeśli dokonujemy naszej ludzkiej kalkulacji i manipulujemy Bogiem, aby spełniała się nasza, a nie Jego wola. Prośby te tylko wtedy są prawdziwą modlitwą, gdy są oparte na łasce i wierze w Bożą Opatrzność.

PYTANIA DO DZIELENIA

1. Czy Słowo Boże jest mi pomocne do rozróżniania dobra od zła; woli Boga od moich zachcianek?
2. Jakie pokusy złego ducha dostrzegam w moim życiu?
3. Gdzie znajduję moc do przewycięzania tych pokus?